Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 8. Warszawa, 18 stycznia 1930 roku. № 3

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Nowelizacja ustawy o opodatkowaniu piwa.

(Ciąg dalszy).

Obrót handlowy piwem.

Art. 13.

1. Nazwy piwo samej lub w związku z innemi wyrazami jakoteż oznaczeń, czy to słownych, czy obrazowych, wywołujących wrażenia, że chodzi o piwo, wolno używać w obiegu handlowym ,tylko do oznaczenia takich napojów, które przeszły fermentację i które odpowiadają przepisom art. 12, ust. 1 do 3.

2. Pod nazwą piwo dubeltowe lub mocne, lub innem określeniem, mogącem wywołać wrażenie, że piwo jest mocniejsze niż piwo pełne, wolno puszczać w obieg tylko takie piwo, którego brzeczka pod względem zawartości ekstraktu jest mocniejsza niż brzeczka przepisana dla piwa pełnego. Piwa, których brzeczka nie odpowiada przepisowi art. 5, ust. 2, nie wolno puszczać w obieg.

Uwaga: Ten ustęp art. 13 w wielu miejscowościach spowodował, że władze akcyzowe wymagały by na etykietach obowiązkowo był umieszczony napis czy piwo jest pełne, dubeltowe czy mocne — a nawet żądano by na etykietach piwa dubeltowego i mocnego oznaczać zawartość alkoholu.

§ 24 Rozp. Wyk.

Napój którego fermentację przerwano zapomocą zagrzania, uważa się jako sfermentowany w znaczeniu ustawy.

§ 25 Rozp. Wyk.

1. Jeżeli piwo, do którego wyrobu użyto cukru, chce się puścić w obieg, należy na naczyniu (beczkach, syfonach, dzbanach, flaszkach) umieścić w widocznem miejscu napis czytelny: „Piwo wyrobione przy użyciu cukru".

2. Napisy wymienione w ust. 1 winny być utrzymane na naczyniach w należytym stanie, aż do chwili oddania spożywcy całej zawartej w nich ilości piwa; w ten sam sposób winno się piwo oznaczać w rachunkach, ogłoszeniach, reklamach i napisach, o ile te umieszczone są w obrębie pomieszczeń wyszynkowych.

KONTROLA SKARBOWA.

Mianowanie zastępcy.

Art. 14.

1. Przedsiębiorcy, których zakłady podlegają według niniejszej ustawy nadzorowi skarbowemu, winni są wypełnić obowiązki, które na nich wkłada ustawa bądź osobiście, bądź przez odpowiedniego zastępcę.

2. Ustanowienie zastępcy musi nastąpić wówczas, gdy przedsiębiorca obowiązków swoich w tym względzie dopełnić nie może.

3. O ustanowieniu zastępcy należy donieść władzy skarbowej, która orzeka czy proponowana osoba może być dopuszczona do zastępstwa czy nie. Odmowa może nastąpić tylko z ważnych powodów, które w rozporządzeniu władzy mają być szczegółowo podane.

4. Jeżeli na żądanie władzy skarbowej ustanowienie zastępcy nie nastąpi w ciągu 14 dni, może być zarządzone wstrzymanie ruchu w browarze.

Uwaga: Termin czternastodniowy może być w wyjątkowych okolicznościach zbyt krótki. Należałoby wprowadzić trzykrotne żądanie i termin conajmniej jednego miesiąca.

Przepisy o kontroli skarbowej.

§ 26 Rozp. Wyk.

Mianowanie zastępcy przedsiębiorcy. 1. Mianowanie zastępcy konieczne jest wówczas, gdy przedsiębiorstwo podlegające kontroli skarbowej należy do nieumiejącej prowadzić go osoby fizycznej lub prawnej, towarzystwa spółki lub związku, albo też, gdy przedsiębiorca często jest nieobecny, lub z innych powodów nie może wypełniać ciążących na sobie obowiązków.

2. Jeżeli władza skarbowa I instancji uzna mianowanie zastępcy za konieczne zawiadomi o tem pisemnie przedsiębiorcę i wyznaczy mu termin do podania nazwiska ukwalifikowanej do tego osoby. Jeżeliby także i powtórne wezwanie miało pozostać bez skutku, postąpi władza skarbowa według art. 14, ust. 4 ustawy.

3. Także i o dobrowolnem mianowaniu zastępcy należy donieść władzy skarbowej I instancji i przedłożyć jego dowody uzdolnienia. Jeżeli zastępca ma objąć tylko niektóre czynności np. prowadzenie książki warek, należy podać to w doniesieniu.

4. Doniesienie o mianowaniu zastępcy (ust. 2 i 3) winien podpisać także i zastępca na dowód, że zastępstwo przyjmuje.

5. O dopuszczeniu zgłoszonej osoby do zastępstwa, orzeka urząd skarbowy.

6. Mianowanie zastępcy winien urząd skarbowy uwidocznić w wykazie browarów (§ 31).

Zgłoszenie przedsiębiorstwa.

Art. 15,

Kto wchodzi w posiadanie przedsiębiorstwa, podlegającego według tej ustawy nadzorowi skarbowemu, obowiązany jest donieść o tem władzy skarbowej w ciągu 8 dni po objęciu.

§ 27 Rozp. Wyk.

Zgłoszenie przedsiębiorstwa. Przepisane w art. 15, ust. 1 ustawy, zgłoszenie przedsiębiorstwa należy wnieść pisemnie w dwóch okazach do władzy skarbowej I instancji.

Zgłoszenia pomieszczeń i urządzenia browaru.

Art. 16.

1. Kto chce wyrabiać piwo w nowourządzonym browarze, powinien donieść o tem władzy skarbowej na piśmie przynajmniej na 14 dni naprzód, podając opis pomieszczeń przeznaczonych do przechowywania surowców i do wyrabiania piwa, łącznie z piwnicami fermentacyjnemi i składowemi, tudzież pomieszczeniami, gdzie się piwo rozlewa i wydaje, przy dołączeniu planu sytuacyjnego wszystkich tych pomieszczeń. Dalej winien przedłożyć spis naczyń, służących do zacierania surowców, do gotowania, chłodzenia i fermentowania brzeczki, jakoteż kadzi i beczek składowych z zaznaczeniem, gdzie one zwykle się znajdują i jaką każde z tych naczyń posiada pojemność.

Uwaga: Podkreślamy, że w powyższym ustępie niema żadnej wzmianki o ewidencji naczyń transportowych, które wprowadzono w niektórych okręgach bez najmniejszych podstaw prawnych.

2. Gotowe piwo wolno przechowywać, rozlewać i wydawać tylko w pomieszczeniach, za zewoleniem władzy skarbowej na ten cel przeznaczonych.

Uwaga: W wielu browarach na podstawie tego ustępu polecono zlikwidować fabryki wód mineralnych i owocowych, o ile mieściły się w tem samem pomieszczeniu, w którem rozlewano piwo. Powstaje zatem pytanie, czy w rzeczywistości taki stan rzeczy utrudnia kontrolę skarbową i czy możliwe są nadużycia i jakie. Nie wątpimy, że otrzymamy od naszych czytelników wiele materjałów oświetlających tę sprawę.

(C. d. n.).

3) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

W Babilonji najdawniejszej, a także i w Egipcie, ziarno orkiszu posiada znaczenie pierwszorzędne. Rachunki, kwity i wykazy magazynierów, piekarzy i piwowarów wykazują przeważnie ilości mąki pszennej, chleba pszennego i piwa z pszenicy tego rodzaju.

Zwyczajne piwo pszenne (orkiszowe) zwane w wykazach oryginalnych „bi-as-a-an", „bi-as-an" „bi-as-a-an" i „bi-as-an-na", a w tłumaczeniu niemieckiem „Emmerbier" wyrabiano w Babilonji z pszenicy pozbawionej łusek, co stwierdzano nazwą „Piwo z pszenicy wyłuskanej". Kwity specjalne wykazują, że „damy dworu" króla babilońskiego otrzymują po 3 litry dziennie tego napoju. Lista płac robotników i robotnic tego okresu w rubryce „deputatów" piwnych wymienia ten rodzaj piwa, jako wyłączny przywilej robotnic, podczas gdy robotnicy otrzymują piwo inne. Był to widocznie rodzaj piwa słodkiego, więcej odpowiadający gustom „płci pięknej". Inny „rękopis" zdradza nam tajemnicę dodatku do tego piwa „damskiego" pewnej ilości słodkich daktyli.

Piwo to używają jednak też i kapłani podczas swych modłów i ofiar, nazywając go „Napojem Bogów" („di-ka (satukku) bi-as-a-an"). Dokumenty dawne podają nam dalsze nazwy piwa: „Piwo pszenne, najlepsze piwo ciemne" („bi-tin-gig") („Feines, schwarzes Emmerbier") i „Piwo pszenne, najlepsze piwo jasne" („bi-tin-babbar") („Feines, weisses Emmerbier"). Przygotowywano więc widocznie i dwa rodzaje słodu: jasny i ciemny, były też jak stwierdzono dwie odmiany tej pszenicy (orkiszu): biała i czerwona.

Jeszcze lepszy od wymienionych rodzaj piwa pszennego, ale jednocześnie bardzo rzadko przygotowywany podają „rękopisy" pod nazwą „Piwo Najpierwsze" („bi-kal") („Prima Emmerbier").

CŁA OD SŁODU W KOMISJI BUDŻETOWEJ.

W toku obrad nad budżetem rolnictwa w sejmowej Komisji Budżetowej w dniu 13 stycznia zabierał również głos poseł Fijałkowski. Omawiając politykę rządu zmierzającą do złagodzenia kryzysu rolnego, między innemi poruszył sprawę ochrony celnej słodu w słowach następujących: „Dziś władze ustosunkowały się również połowicznie do koncepcji premji wywozowych. Wszelkie zarządzenia tymczasowe kontyngentowane bez planu wytwarzają 2 ceny w kraju, niepewność wśród kupców, którzy nie widzą do jakiego czasu premje obowiązywać będą i t. d. Są liczne pozostałości po ś. p. polityce konsumenta jak to: obowiązująca do dziś dnia reglamentacja przemiału (absurd) zbyt małe jeszcze cła ochronne od słodu (tylko 9 zł. od 1 metra) co sprawia, że jęczmień płaci w słodzie 7 zł. cła od metra i powoduje, że pół browarów naszych używa czeskiego słodu, mającego przywilej traktatowy opłacania o gr. 20 mniej taryfy — od naszego. Połowiczość zarządzeń najlepiej uwydatnia się w tem, że dając premje wywozowe rząd jednocześnie podniósł taryfę przewozową o 18 procent — na jedno wyszło".

Oczywiście twierdzenie jakoby połowa browarów naszych używała czeskiego słodu jest tu „efektem oratorskim", niezgodnym z istotnym stanem rzeczy. Nie posiadamy jeszcze danych statystycznych za 1929 rok, lecz przekonani jesteśmy, że niewiele różnią się od danych lat ubiegłych, a w roku 1928, przywóz słodu czeskiego nie przewyższał 10% zapotrzebowania.

MOŻLIWOŚĆ WYWOZU DROŻDŻY PIWOWARSKICH.

Jak nam donosi Państwowy Instytut Eksportowy istnieją duże możliwości wywozu drożdży piwowarskich do Włoch. Produkt ten w stanie suchym i odgoryczonym potrzebny jest dla tamtejszych fabryk ekstraktu spożywczego jako surogat mięsa. O wysokiej wartości odżywczej drożdży piwowarskich niedostatecznie zwłaszcza u nas wyzyskanej, pisaliśmy już wielokrotnie.

Tempo rozwoju przemysłu przetworów drożdżowych we Włoszech, znacznie przewyższa możność dostaw surowca nielicznych browarów miejscowych. Większość zapotrzebowania pokrywają liczne firmy niemieckie, osiągając bardzo wysokie ceny.

———

DOROCZNY KONGRES PRZECIWNIKÓW PROHIBICJI.

Doroczny Kongres Ligi Przeciwników Prohibicji w roku 1930 odbędzie się w Budapeszcie. Projektowano zjazd również w Brukselli i w Pradze. Budapeszt jednak zwyciężył, gdyż tamtejsza Liga Przeciwprohibicyjna jeszcze w roku 1928 zaprosiła Kongres do Budapesztu.

Termin obrad jeszcze nie został wyznaczony dorocznym jednak zwyczajem wypadnie w maju lub czerwcu.

———

Był też rodzaj piwa pszennego „mięszanego". „Kroniki ówczesne podają, że do tego piwa dodawano też i miód, było to więc piwo słodkie. W roku 4000 przed Chrystusem miało to piwo nazwę „Piwo mięszane z pszenicy wyłuskanej" („Emmermischbier") (w oryginale „bi-ú-sa-as-a-an"). Piwo wymienione musiało być bardzo gęste, w rodzaju gęstego syropu, ówczesne wykazy obliczają bowiem ilości tego piwa nie podług miary lecz wagi, jak ilości wełny, metalu lub drzewa.

Treść jednego z rękopisów daje potomnym ciekawy materjał do obliczeń mocy brzeczki pierwotnej różnych gatunków ówczesnego piwa pszennego. Czytamy tam, że na sporządzenie 30 litrowej beczki „piwa pszennego mięszanego" zużyto 210 litrów pszenicy, a na sporządzenie podobnej ilości „najlepszego piwa mięszanego" (z jęczmienia) tylko 105 litrów jęczmienia. Brzeczka pierwotna piwa pszennego „mięszanego" („bi-ú-sa-as-a-an") była więc mocy podwójnej w stosunku do brzeczki piwa jęczmiennego „najlepszego mięszanego" („bi-ú-sa-sig").

W najstarszych dokumentach państwa sumeryjskiego spotyka się jeszcze inne nazwy piwa, jak naprzykład (w przekładzie niemieckim) „Schlammbier", „Satzbier", lub „Dickbier", co nasuwa przypuszczenie, że wiele gatunków piwa wyrabiano wtedy nie z materjałów surowych piwowarstwa, lecz z produktu gotowego, przyczem powstawały duże straty objętościowe produktu. Samo wyparowywanie powodowało straty (około 25% objętościowych) zaznaczone w odnośnym dokumencie następująco:

„100 ka bi-sig = 75 bi-ú-sa-sig".
„100 ka bi-du = 75 bi-ú-sa-du".

Wskutek tego piwa tak zwane „szlamowe" lub „gęste" były rzeczywiście bardzo gęste w porównaniu do piw „rzadkich" normalnych. Ten rodzaj piw mógł służyć jako pierwowzór dla piwa „Bruńświckiego gęstego", („Braunschweiger Mumme"), lub dla takiegoż piwa gdańskiego „Danziger Jopenbier". Babilońskie gęste piwo pszenne bywało niekiedy rozcieńcza-

SĄDY NIEMIECKIE.

Jak donosi „Przemysł Chemiczny" Nr. 1 — 1930 roku, pewien inżynier chemik udał się do Niemiec w celu zakupienia maszyn i aparatów dla jednej z fabryk polskich, oraz — przy sposobności — dla przeprowadzenia rozmów z niedziałającym od szeregu lat w przemyśle niemieckim pracownikiem, w celu zaangażowania go do oddawna w Polsce istniejącego działu produkcji. Rozmowy prowadzone przez inżyniera polskiego, który przed zaangażowaniem współpracowników pragnął zbadać rzeczowe kwalifikacje kandydatów — przerwane zostały aresztowaniem go — pod zarzutem szpiegostwa przemysłowego na rzecz Polski. Po sześciotygodniowym areszcie prewencyjnym, zastosowanym jako środek zapobiegawczy, mimo możliwości złożenia wysokiej kaucji przez oskarżonego, odbyła się dnia 4 grudnia 1929 r. sprawa sądowa, w której wyniku ogłoszono wyrok skazujący na 8 miesięcy więzienia, karę pieniężną w wysokości 5,000 mk., oraz pokutne w wysokości 10,000 mk.

Cytujemy następujący nader charakterystyczny fragment motywów wyroku: „Sądowi wiadomo jest, że zagranicze fabryki, zwłaszcza chemiczne ,już od wielu lat prowadzą w Niemczech szeroko rozwinięte szpiegostwo przemysłowe; cudzoziemcy, a specjalnie nasi dawni wrogowie z czasów wojny światowej, mimo wszystkich wysiłków nie zdołali osiągnąć wysokiego poziomu, jakim się cechują wytwory niemieckiego przemysłu chemicznego. Niemieckie sądy mają obowiązek bronić w miarę możliwości niemieckie gospodarstwo i przemysł przed temi niebezpiecznemi działaniami, aby zachować ojczyźnie te małe resztki, które jej jeszcze pozostały. Rzeczona kara więzienna, która w tym wypadku ma mieć przedewszystkiem znaczenie odstraszające, nie mogła się więc zbytnio różnić od najwyższej kary ustawowej... Sąd nie wahał się przyznać najwyższego pokutnego, gdyż wziął pod uwagę, że oskarżyciel prywatny ma duże wydatki w związku z koniecznością ciągłego utrzymywania kontr - wywiadu, ponadto istnieje możliwość szkód przedsiębiorstwa, licząc się z tem, że inni robotnicy zgodzą się na zaangażowanie do Polski". Sądy niemieckie oceniają, że nawet próby angażowania pracowników na drodze ogłoszeń w czasopismach są przejawem nielojalnej konkurencji, zaś korzystanie z doświadczeń niemieckich techników — karalnem przestępstwem. Charakterystyczne są również komentujące wyrok głosy prasy niemieckiej, która z całą otwartością wskazuje, że rozwój polskiego przemysłu chemicznego jest w jej przekonaniu niebywałym skandalem, gdyż dąży wyraźnie do zmniejszenia rynku zbytu dla towarów niemieckich. Sprawa kolońska jest smutnem doświadczeniem zalecającem najwyższą ostrożność we wszelkich stosunkach z niemieckim handlem i przemysłem. Nie możemy być pewni, czy przypatrując się działaniu w fabryce niemieckiej jakiegoś aparatu, który chce sprzedać kupiec niemiecki — nie będziemy oskarżeni z paragrafów ustawy o nielojalnej konkurencji i czy sądy, stając w obronie „małych resztek niemieckiej ojczyzny, które jej jeszcze pozostały" nie skarzą jutro innego przemysłowca na najwyższy wymiar kary więzienia i wysoką grzywnę!

---

ne wodą, nosi wtedy nazwę „bi-u-sa-sig-tim" („mit Wasserverdünntes Emmermischbier"). Czy taki gatunek piwa wyrabianego stale jako rodzaj odrębny, czy też przygotowywano go tylko na poczekaniu, mięszając gotowe piwo z wodą? odnośny dokument milczy.

Bardzo mało wyrabiano piwa specjalnego, znanego pod nazwą „najlepsze piwo pszenne" („bi-u-sa-as-an-mah") („Feines Emmerbier") należało ono rzeczywiście do gatunków najlepszych i najrzadszych.

Piwa babilońskie, określane w najstarszych ówczesnych dokumentach, jako piwa pszenne, wyrabiano z pszenicy (orkiszu) prawdopodobnie zawsze z jakimś dodatkiem jęczmienia, tak jak i piwa czysto jęczmienne powstawały wtedy z jęczmienia z pewnym dodatkiem pszenicy. Przewaga danego surowca zużytego do produkcji dawała podstawę do nazwy piwa. Stwierdzamy to, badając przechowane do dzisiejszych czasów przepisy sporządzania najdawniejszych piw babilońskich, które z wielką dokładnością podają ich części składowe. (C. d. n.).

TRZY LATA PROHIBICJI.

Jak donosi „Kurjer Czerwony" z grudnia r. ub. „Stracili pruszkowianie na humorze z chwilą wprowadzenia prohibicji. Najwięcej jednak stracił skarb państwa, gdyż „cichcem" wyrodni synowie miasta zaglądają do... szklaneczek.

Korzyści z tego stanu rzeczy zbierają potajemne punkty sprzedaży wódek niewiadomego pochodzenia. Podobno nawet miejscowi „boottlegerzy" noszą się z zamiarem sprowadzenia fachowca z Ameryki.

Wysiłki ich jednak pójdą na marne, gdyż w radzie miejskiej „suchego" Pruszkowa coraz głośniej się mówi o przywróceniu poprzedniego stanu rzeczy. Zbyt drogo widocznie kosztują ojców miasta wyjazdy do Warszawy dla zaspokojenia pragnienia.

Doprowadzona do ostateczności grupa obywateli „trunkowych" interwenjowała w starostwie warszawskiem w sprawie zniesienia dręczącego ich stanu rzeczy.

Niestety muszą wypić pruszkowianie kielich „suchej" goryczy do dna, gdyż powtórne głosowanie w sprawie prohibicji może odbyć się dopiero w trzy lata po poprzedniem".

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Spożycie piwa. W grudniu 1929 roku wpłynęło do kas skarbowych z tytułu akcyzy od piwa 1.111.000 zł. Spożycie piwa w listopadzie roku ubiegłego wynosiło około 201,268 htl. W porównaniu z listopadem roku 1928 spożycie piwa wzrosło o 15,399 htl., czyli o 8,2%.

Sprzedano piwa:

Miesiące	1928	1929	Różnica	%
Styczeń . .	133152	130978	— 2174	1,6
Luty . . .	154529	104000	— 50529	32,8
Marzec . .	127717	123000	— 4717	3,7
Kwiecień .	174275	204710	+ 30435	15,5
Maj . . .	236956	245652	+ 8696	3,7
Czerwiec .	269565	298732	+ 29167	10,8
Lipiec . .	292029	331703	+ 39674	13,6
Sierpień. .	281088	374456	+ 93368	33,1
Wrzesień .	250543	288224	+ 37681	15,3
Październik	193378	232788	+ 39410	20.4
Listopad .	185869	201268	+ 15399	8,2
Razem . .	2299101	2535511	+ 236410	10,3

Wpływy akcyzowe (bez Górnego Śląska).

Miesiące	1928	1929	Różnica
Styczeń . .	748000	861000	+ 113000
Luty . . .	735000	723000	— 12000
Marzec . .	853000	574000	— 279000
Kwiecień .	705000	679000	— 26000
Maj . . .	962000	1130000	+ 168000
Czerwiec. .	1308000	1356000	+ 48000
Lipiec. . .	1488 00	1649000	+ 161000
Sierpień . .	1612000	1831000	+ 219000
Wrzesień. .	1556000	2067000	+ 511000
Październik .	1383000	1591000	+ 208000
Listopad . .	1068000	1285000	+ 217000
Grudzień .	1026000	1111000	+ 85000
Razem . .	13444000	14857000	+ 1413000

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa. 10/I 27.00 — 28 50 zł.
13/I 27.00 — 28.25 zł.
Bydgoszcz. 11/I 26.00 — 28.00 zł.
Kraków. 10/I 28.00 — 29.00 zł.
Lublin. 11/I 21.00 tendencja słodu
Poznań. 10/I 26.75 — 29.75 zł.
11/I 22 25 — 29.25 zł.
13/I 26 25 — 29.25 zł.
Wilno. 10/I 26.00 — 27.00 zł.
Berlin. 10/I 185 — 201 zł.
11/I 184 — 200 zł.
13/I 184 — 200 zł.
Hamburg. 11/I 6.90 flh. Dun. Ros.
11/I 7 20 flh. Dun Ros.
11/I 6.50 flh. Dun. Ros

Chicago. 9/I Jęczmień słodowy 60 — 67 cts. za bushel
11/I Jęczmień słodowy 61 — 68 cts. za bushel
Nowy York. 9/I Jęczmień słodowy 75 cts. za bushel
10/I Jęczmień słodowy 75 cts za bushel
13/I Jęczmień słodowy 75 cts. za bushel

SŁÓD.

Lublin. 11/I 100 kg. — 55 zł. z gwarancją analizy.

Program piwowarskiego kursu powtarzającego

w dn. 22–27 lutego 1930 roku

w Krakowie.

SOBOTA — *22 lutego, godz. 20:* Spotkanie przybyłych na kurs w kawiarni Esplanada.

NIEDZIELA — *godz. 10:* Rozpoczęcie wykładów w Państwowej Szkole Przemysłowej. Al. Mickiewicza 5.

Następne dni kursu, t. j. poniedziałek, wtorek i środa od godz. 9-ej, wykłady w Państwowej Szkole Przemysłowej.

Ostatni dzień kursu — czwartek 27 lutego. Zwiedzanie browarów i zakończenie kursu.

Opłata za kurs wynosi dla członków Związku zł. 25, dla nieczłonków — zł. 50. Wykładać będą pp. Prof. wyższych uczelni technicznych pod ogólnem kierownictwem p. Prof. A. Krzemeckiego, Dyrektora Szkoły piwowarskiej. Po każdym z wykładów będą dyskusje z udziałem wszystkich uczestników kursu.

W. W. P. P. Właścicieli i Dyrektorów browarów, uprasza się o umożliwienie i poparcie naszego pierwszego kursu piwowarskiego w Polsce, a zarazem o uprzystępnienie wzięcia jaknajliczniejszego udziału w kursie piwowarom, zatrudnionym w Ich przedsiębiorstwach.

Zgłaszanie uczestnictwa w kursie uprasza się najpóźniej do dnia 10 lutego 1930 r. przesyłać do *Sekretarjatu Związku Piwowarów w Polsce.* Gniezno, ul. Wrzesińska 8 — Browar Gnieźnieński, gdyż od liczby zgłoszonych uczestników zależnem jest otwarcie kursu, względnie podwyższenie opłat.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; ½ str. Zł. 80.—; ⅓ str. Zł 60 —; ¼ str Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.